№. 164. w Piątek dnia 17. Lipca 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 12. Lipca. — Wielkie uczyniła tu wrażenie wiadomość, iż papież, na którego Francya wielki wpływ wywiera, postanowił zaprowadzić radykalne reformy w państwie swojém. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że od tych reform zawisły i poprawy administracyi w pozostałych państwach włoskich. Jeszcze zkąd inąd wypadek ten zasługuje na uwagę. Skoro władza szczególniéj przed innemi powołana do zachowania konserwatyzmu w świecie, pobudzona zagrażającém przesileniem, postanowiła ruszyć się na drodze postępu, któż mógłby być tak śmiały w doradzaniu tym konserwatyzmu, którzy są powołani do przewodniczenia postępowi i do uważania pilnego na bicie tętna czasu? — Donoszą nam, że Pius IX. postanowił utrzymywać w Berlinie stałego nuncyusza lub przynajmniéj urzędowego agenta. — Brat posła rossyjskiego w Berlinie, były konsul w Paryżu baron Meyendorff uda się do Paryża w celu porozumienia się przedwstępnego względem traktatu handlowego, który ma zamiar zawrzeć Francya z Rossyą.

Berlin, dn. 14. Lipca. — Magistrat nürnbergski podał do króla bawarskiego prośbę o opiekę przeciw Jezuitom. Powodem tego był lekarz praktyczny Dr. Rungaldier z Insbruku, który wstąpił do tego zakonu i któremu król niepozwolił wydać indygenatu. Magistrat ma stąd obawę, że Dr. Rungaldier powróci jako magister jezuicki i to w celu nawracania protestantów. Nakońcu téj petycyi znajduje się następujący ustęp: »Piza w wielkiém księstwie toskańskiém publicznie wystąpiła przeciw przyjęciu zgromadzenia kobiet serca Jezusowego, które są pomocniczkami i wysłankami na przedniéj straży Jezuitów. Piza lękała się, że te zakonnice, które podług swéj reguły mają obowiązek słuchać rozkazów jezuickich, niewątpliwie będą w uczennice zaszczepiały ducha jezuickiego a dopiero za pomocą tych panien, późniéj krzewiły go po rodzicach i w społeczeństwie. Piza jest przekonana, że w toskańskiém żaden centralny punkt jezuityzmu niemógł istnieć, bez rozpoczęcia wojny czy tajnéj, czy jawnie przeciw instytucyom pizanskim, bo zgromadzenie jezuickie przez to różni się od wszelkich innych zgromadzeń zakonnych, że jest siłą społeczną, która niweczy władzę wszelkich tego rodzaju sił, za pomocą swego despotycznego urządzenia; z téj przyczyny jest ono nieprzyjacielem i monarchii i duchowieństwa, skoro niepotrafi go zwieść na swoją drogę. Piza lęka się wreszcie, że z Jezuitami fanatyzm i intollerancya snadno do kraju wkroczą i tego rodzaju obawy stały się powodem, że to miasto wniesło silny adres do gubernatora, aby wstęp zgromadzeniu kobiet serca Jezusowego i Jezuitom był wzbroniony. Skoro miasto czysto katolickie wśród kraju czysto katolickiego zrobiło kroki tak energiczne, w celu odwrócenia od siebie grożącego nieszczęścia, o ileż bardziéj nieprzystoi Nürnbergowi wystąpić na drodze legalnéj, aby się na przyszłość od niebezpieczeństwa zasłonić.«

Królewiec, dn. 7. Lipca. — W piątek dn. 3. m. b. zebrała się miejska resursa, po raz pierwszy pod swoją dyrekcyą stanowczo wybraną. Oświadczono, że oprócz konwersacyjnych rozpraw będą posiedzenia śpiewne i w ogóle muzykalne. Co się tyczy rozpraw mających za przedmiot urządzenie państwa, te muszą być oddawane do rozpoznania dyrekcyi, która aby niebyła uciążliwą dla autorów, obmyśli do zadecydowania instancye. Na najbliższe zebranie zapowiedziano posiedzenie muzykalne. Pokazały się także życzenia aby na pierwszą niedzielę urządzić wspólną przejażdżkę np. do Wielkiego. — Kupiec Kuhr prowadził daléj swoję prelekcyą względem założenia banku miejskiego. Nim przyszło do roztrząsania pojedynczych artykułów w projektowanym statucie, rozwinęły się żwawe spory czyli może być wykonaném całkowite przedsięwzięcie. Zgodzono się nareszcie ogólnie, że bank dla klassy rękodzielnéj byłby bardzo dobroczynnym zakładem i że jego projekt jest rzeczywiście wypływem zupełnie szlachetnych uczuć. Zaczęto znowu zastanawiać się głębiéj i przytaczać doświadczenie przy podobnych zakładach, że spłacanie pożyczek bankowych zwykle nie dzieje się z tą łatwością, jak ich zaciąganie i skoro statuta wymagają rękojemców czyli się takowi snadno znajdować będą. Odparto na to wszystko, że Królewczanie będą się poczuwali do uiszczania, że nie można wątpić, aby sobie nawzajem niepomagali i że dopiero przez ten bank zacznie między nimi wzrastać wzajemne zaufanie. Postanowiono, że należy roztrząsać pojedynczo artykuły statutu i z téj przyczyny jego druk uchwalono, a członek mający drukarnią obiecał to uskutecznić bezpłatnie. Na najbliższém posiedzeniu obrady w tym przedmiocie mają być wykończone.

Królewiecka gazeta donosi: W sobotę dnia 4. Lipca mieliśmy tu rzadkie igrzysko natury, że znowu zgromadzenie w Böttchershöfchen w skutek rozporządzenia policyjnego, rozporządzone zostało. Teraz niestało się to na mocy żadnego Bundesaktu, ale na mocy regulaminu względem zarobkowania przez obchodzenie domów. Muzyka Harpfa, która przez wiele tygodni dawała koncerta w mieście Królewcu, w okolicy jego i nawet w Böttchershöfchen, chciała dać koncert pożegnawczy a z téj przyczyny wiele ekwipażów i ludzi pieszych podczas pięknego poobiednia sypało się przez bramę tragheimską, ale potém wszystko się to rozpierzchło bo przyszła policya i od każdego muzykanta żądała aby pokazał, że ma pozwolenie do grywania po domach a muzykanci niechcieli się w to wdawać.

Wrocław, dn. 14. Lipca. — Ruch ożywiony w Królewcu, zwracał na siebie od niejakiego czasu uwagę Niemiec, i wywołał wielostronne uwagi. Trudno było ocenić wartość owych poruszeń, gdyż znano je tylko z krótkich sprawozdań gazetowych i te tylko stronniczą na sobie nosiły barwę korrespondentów. Teraz wydał Dr. Jung pismo w Lipsku pod tyt: Królewiec i Królewieczanie. Stara się w niém wystawić obraz życia tamecznych mieszkańców i wprowadza ich dramatycznie, dla tego dzieło to jest pośrednicze, między opisem historycznym, a sztuką. Na dzieło sztuki jest za obszerne, a jako historyczne pismo, za mało historyczne. Najwięcéj zajmującém jest skreślenie działalności stowarzyszenia obywateli, ale jak owa jest rozwlekłą, tak i opis jéj zbyt jest rozwlekły. Przynajmniéj tyle okazuje się z obrazu, iż tam starają się o jak największe rozszerzenie wolności indywidualnéj, o zrzucenie koteryjnych ograniczeń, które tę indiwidualną wolność krępują, obudzenie ogólniejszéj chęci i swobodniejsze kształcenie umysłu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa, d. 28. Czerwca. — Najj. Pan, pragnąc zapewnić stanowi nauczycielskiemu, pod względem liczby lat służby jednających tytuł do pensyi emerytalnéj, korzyści odpowiednie tym, jakie mu w stosunku do innych urzędników cywilnych, przed wydaniem ukazów z dnia 26. Marca 1835. i 14. Lipca 1841. roku służyły, — na przedstawienie JO. księcia namiestnika w Królestwie polskiém, rozpoznane w departamencie rady państwa do spraw Królestwa, rozkazać raczył: 1) Osoby do stanu nauczycielskiego należące, a mianowicie: dyrektorowie, inspektorowie, professorowie i nauczyciele szkół i zakładów naukowych okręgu naukowego warszawskiego, professorowie kursów prawnych przy uniwersytetach Cesarstwa dla młodzieży Królestwa ustanowionych, oraz nauczyciele szkół elementarnych stałych w Królestwie polskiém, wcieleni być mają do stowarzyszenia emerytalnego cywilnego, ustawą emerytalną z dnia 16. Marca 1835. r., tudzież dodatkowym ukazem z d. 14. Lipca 1841., urządzonego. 2) Wymienione w artykule poprzedzającym osoby, poczynając od włącznie r. 1846., wnosić będą na rzecz funduszu emerytalnego od płac przez nich pobieranych, składkę po $4\frac{0}{0}$, skarb zaś Królestwa dopłacać będzie za nich jak dotąd po $3\frac{0}{0}$, a nadto obowiązane być mają opłacać jednorazowie $\frac{1}{6}$ część przewyżki rocznéj od powiększonych płac, w myśl artykułu 1. lit. b. po-

wołanego wyżéj ukazu dodatkowego, z d. 24. Lipca 1841. 3) Piętnaście lat skończonych czynnéj i płatnéj służby osób w artykule 1. wymienionych, nadawać będzie tytuł do pensyi wyrównywającéj jednéj czwartéj części najwyższéj płacy, od któréj składka emerytalna przez lat pięć wnoszoną była, za każdy zaś rok skończony nad lat 15, taż pensya powiększać się będzie o jednę piątą część, a to aż do włącznie lat 30 skończonych, po upłynieniu których wyrówna całéj najwyższéj płacy i powiększać się już nie będzie. 4) Gdyby która z osób w art. 1. wymienionych, otrzymała pensyę emerytalną przed dojściem do lat 45. wieku swego, w takim razie obowiązaną będzie opłacać aż do dojścia do tegoż wieku, składkę emerytalną po 7% w stosunku najwyższéj płacy, od jakiéj emeryturę mieć będzie przyznaną. 5) Osoby w artykule 1. wymienione, któreby od włącznie r. 1846. przeszły ze służby Cesarstwa do służby Królestwa, obowiązane będą wnieść do funduszów stowarzyszenia emerytalnego składkę 7% z procentem składanym za cały czas poprzedniéj służby, od roku 1824., jako epoki zaprowadzenia w Królestwie stowarzyszenia emerytalnego, w stosunku płacy, którą po przejściu do służby Królestwa po raz pierwszy otrzymali, z potrąceniem wszakże procentu po 2%, jak już w Cesarstwie na fundusz pensyi wysłużonych uiścili. 6) Przez wcielenie do stowarzyszenia emerytalnego cywilnego, professorów kursów prawnych, dla młodzieży Królestwa przy uniwersytetach Cesarstwa ustanowionych, decyzya nasza z d. 8. Grudnia 1842 roku przestaje obowiązywać. 7) Wszelkie rozporządzenia zawarte w ustawie emerytalnéj z d. 16. Marca 1835 r. i w ukazie dodatkowym z dn. 14. Lipca 1841 r. o ile niniejszemu ukazowi naszemu nie są przeciwne, mają być zastósowane do osób w art. 1. onegoż wymienionych. 8) Do rozpoznania praw professorów i nauczycieli pod względem pensyi emerytalnych, mianowany będzie przez nas, na przedstawienie rady administracyjnéj Królestwa polskiego, jeden członek do składu komissyi emerytalnéj, ze strony okręgu naukowego warszawskiego. 9) Duchowni obojga wyznań ewanielickich pozostają przy prawach do pensyi, według zasad ukazem z dnia 1. Maja 1825 r. nadanych. 10) Urzędnicy i inne osoby, składające okręg naukowy warszawski, a do stanu nauczycielskiego podług art. 1. nienależący, nie podlegają rozporządzeniom niniejszego ukazu.

Gazeta wrocławska donosi w artykule datowanym od granic polskich pod dniem 5. Lipca. Książę Paszkiewicz zabrał ze sobą do Petersburga listę osób mających być ułaskawionemi przy okazyi zaślubienia wielkiéj księżniczki. Ma zawisnąć od wachającego się stanu teraźniejszéj polityki, iż w Petersburgu będzie przyjęta zasada łagodnego obchodzenia się z Polakami. Obchodzenie się to nastąpi po upuszczeniu złéj krwi w Polsce (jak politycy rossyjscy wyrażać się zwykli) a ma być chwilą lepszego porozumienia z narodem z którego żywotniéj siły będzie można ciągnąć korzyści.

Co do przyszłości Krakowa stanęło, że ma rzeczpospolita zostać jak była dotychczas, lecz będą przedsięwzięte stósowne kroki do zapobieżenia podobnym wypadkom, jak te, które świeżo zaszły.

Wolne i niepodległe miasto Kraków.

Gazeta wrocławska donosi z Krakowa w obszerniejszym artykule, że trzeba się litować nad mieszkańcami miasta, którzy tam są podciągani pod solidarną odpowiedzialność za ostatnie wypadki. Bez sądu więc winny i niewinny odpowiada. W r. 1831. po rewolucyi przeciw Rossyi, mocarstwo to zaprzestało na ukaraniu tylko winniejszych w Krakowie a resztę puściło bezkarnie. Nienałożono kontrybucyi, wydano amnestyą i kraj niecierpiał. Lubo wszystkie wypadki dowodzą, że miasto niezrobiło rewolucyi, że o niéj niewiedziało, lecz ogołocone z wszelkiéj siły za wyjściem Austryaków i zabraniem milicyi, musiało myśleć samo o swojém bezpieczeństwie, przecież teraz ponosi ciężary te same jak gdyby było powodem i głównym kierownikiem rewolucyi. W ogóle kommissya rozpoznająca kto ma być poddany pod sąd z powodu zaszłych wypadków tylko 45 osób z całego okręgu uznała zasługujące na oskarzenie. Mała więc liczba będzie karanych więzieniem, ale cięzkiéj karze podlegają i wszyscy drudzy mieszkańcy. Jakie uciemiężenie ponoszą mieszkańcy najlepiéj wykazuje się z liczb. Dochody rzeczypospolitéj wynoszą miesięcznie 193,000 zł. pol. Trzecią część tego dochodu jest z podatków niestałych i pochodzi z czopowego, które od 4 miesięcy prawie nic nieczyni. Teraz więc najwięcéj można liczyć 150,000 złp. dochodu miesięcznego a tymczasem utrzymanie Austryaków kosztuje 225,000 złp. miesięcznie nielicząc podwód, kwaterunkowego i dostaw w naturaliach. Pruskim wojskom dotychczas nic niepłacono, ale teraz rada administracyjna otrzymała wezwanie od kommendanta pruskiego, że wojsku potrzeba łóżek, kołder i wiele innych porządków, a jeżeli zażądają jeszcze czego wojska rossyjskie, natenczas wydatki cztery razy większe będą od dochodów rzeczypospolitéj. Kassa miejska została wyczerpnięta assygnacyami dyrektora. Wszelkie depozytowe fundusze jak kassy oszczędności, fundusze dobroczynne, zakładów kościelnych itd. wszystko już jest naruszone. Rada administracyjna, nie miała śmiałości zrobić przedstawienia do mocarstw opiekuńczych o tém smutném położeniu. Niepomyślała też o pożyczce, ale wolała nałożyć składkę nadzwyczajną. Jaki to ciężki podatek, to stąd się pokazuje, iż hrabia Potocki, który rocznego podatku zwyczajnego płaci 14,000 złp. odebrał rozkaz aby składki nadwyczajnéj w ciągu 10 dni wypłacił 23,000 złp. Wszystkie kontrybucye nałożone na Francyą w r. 1815. od mocarstw sprzymierzonych, stósunkowo niczém nie są do teraźniejszych. Teraz dodać trzeba, że ten stan podatkowy na tym stopniu najwięcéj dwa miesiące potrwa i okaże się potrzeba jeszcze znaczniejszego funduszu na rozchód. Co tu nad tém uczynić za uwagę, gdy się jeszcze pomyśli, że ostatnie nieurodzajne dwa lata ciężko dotknęły rolnika a mieszczanin stracił całkowity zarobek z handlu i rękodzieł.

R o s s y a.

Z Kurlandyi i Inflant doszły do Berlina wiadomości, iż szlachta tameczna podała memoryał do Petersburga, w którym podaje ugruntowane zażalenia na popów greckich, nawracających podstępnie tamecznych protestanckich chłopów do kościoła greckiego.

F r a n c y a.

Paryż, dn. 9. Lipca. — Głoszą, że wielu wyborców postanowiło w pierwszéj dzielnicy Paryża obrać Lamartina deputowanym, i że ten z chęcią przyjmuje tę kandydaturę z zamiarem podziękowania za wybór dawny przez miasto Macon.

Towarzystwo francuskie wolności handlu ogłosiło we wielu pismach swe zasady. Uważa ono prawo zamiany za równie naturalne prawo, jak prawo własności i przyznaje społeczności prawo nakładania podatków na przedmioty wymiany wyprowadzane i wprowadzane do kraju w czystym interessie fiskalnym, ale odrzuca cło opiekuńcze, które nazywa łupieniem społeczności na korzyść małéj liczby osób. Przytém jest tego zdania, że znosić nagle nie można systematu cła opiekuńczego, gdyż przejście ze stanu sztucznego do naturalnego jest niebezpieczném i powoli odbywać się powinno.

Hrabia Montholon zostający w więzieniu w Ham, będzie słuchany jako świadek w sprawie ucieczki Ludwika Napoleona.

Moniter ogłasza okólnik ministra Duchatel do prefektów, jak mają się zachowywać w czasie wyborów deputowanych.

Głoszą, że rząd otrzymał wiadomość o zgonie kardynała Berret, arcybiskupa w Aix.

Dziennik sporów powiada ze względu na nowe ministerstwo angielskie: wejście do gabinetu lorda Greya, dowodzi, iż usunięto zatargi, które rozdwajały stronnictwo wigów i nadano przezto więcéj siły nowemu gabinetowi. Uważając członków ministerstwa z osobna, przyznać należy, że wystarczają dostatecznie na potrzeby parlamentarne. Trudno gdzieindziéj znaleść w tak małém gronie tyle talentów zgromadzonych razem.

Według kuryera francuskiego, książe Ludwik Napoleon bawiący ciągle w Londynie, nie otrzymał pozwolenia do odwiedzenia swego podeszłego w latach ojca we Florencyi. Podobno odmówiono mu tego, na wniosek Austryi, która obawia się jego obecności we Włoszech.

W skutek podniesienia się cen chleba panuje wzburzenie umysłów pomiędzy ludem w Metz, Nancy i Verdun. Miasto Metz wyznaczyło 60,000 fr., aby dostarczano chleb pośledni po 25 cent. za kilogram. W Verdun wydaje magistrat bony, za które chleb będący w cenie 85 cent. za 30 cent. nabywają.

Const. donosi, że teraz szukają na Montmarte w posiadłości Jolies Montigni skarbu, który miał być tam zakopany przez ksienią z domu Montmorency podczas rewolucyi. Właścicielka téj posiadłości w skutek odkrytéj jéj tajemnicy przez umierającego niejakiego Beauchet, roskazała kopać za skarbem po całéj posiadłości, lecz dotąd ni śladu nieodkryto.

Richard Cobden wraca do zacisza domowego. Zdrowie jego, majątek ucierpiały wiele w ostatnich czasach i to go powoduje, do zestąpienia z życia publicznego. Główną przecie jest rzeczą, że liga przeciw zbożowa dokonała swego zadania, teraz może się rozwiązać i niepotrzebuje już żadnego przewodnika. Rozwiązanie to zresztą usprawiedliwia zarzut jéj czyniony przez przeciwników. Utrzymywali oni: »niesłusznie przybraliście godło wolnego handlu, nie walczycie za wolność handlu, lecz za chleb tańszy i mniejsze myto, nie dozwolicie znieść protekcyjnych opłat od waszych fabrykatów, starać się owszem będziecie, aby fabrykaty te jak w najwyższéj cenie się utrzymywały, a chleb był jak najtańszy.» Obrońcy zaś ligi odpowiadają na ten zarzut, że oni są za wolnym handlem na wszystko i nie spoczną, aż dosięgną celu. Rozwiązanie się przecie ligi, usunięcie się pana Cobden potwierdzają jednak czyniony im zarzut. Nic to jednak nieprzeszkadza wolnemu rozwojowi handlu, zasadom rzuconym przez ligę, nasienie to rozrośnie się, po wszystkich gałęziach handlu i stanie się zasadą rządu w Anglii. Lecz przeprowadzenie téj zasady przejdzie z ręki fabrykantów do innych interesów. Fabrykanci dokonali wszystko, co zamierzali, a nawet wkrótce się przekonają, że więcéj osięgli, aniżeli potrzebowali. Pozostałe interesa Anglii, rolnicy, kapitaliści i robotnicy ukróceni zostali zasadą wolnego handlu i trwać to będzie dopótąd, dopóki przemysł pozostawać będzie pod opieką, jak teraz jest w Anglii. Ci rospoczną na nowo agitacyą, którą Cobden uważa za ukończoną. —

Z powodu rozwiązania izby deputowanych, tak przemawia Commerce: rosporządzenie rozwiązania izby wydano, za kilka tygodni powołanym zostanie kraj do wydania wyroku na mężów i sprawy ukończonego prawodastwa. Cała Francya znajduje się w téj chwili, w któréj piszemy, w położeniu wędrowca, który patrzy na przebieżoną drogę i spogląda na tę, którą trzeba ukończyć. Cztery lata ministerialnego prawodawstwa jest

arcy ważném i godném uwagi zdarzeniem w kronice ludu. Niepowiadamy w dziejach, gdyż przyjdzie czas, gdzie chwila ta przechodnią plamę stanowić będzie w rocznikach naszych dziejów. — Dla tego położenie nasze jest uroczyste i bardzo ważne. W téj chwili stoi 240,000 wyborców na pograniczu swego wszechwładztwa, rząd wszechwładnego wyborca rospoczęnie się. Zfałszowana wola kraju zręcznemi zabiegami, może nas znowu na lat pięć przykuć do jarzma, które z niecierpliwością znosimy od roku 1840. Jarzmo to, dzięki Bogu, tak jest ciężkie, że potrzeba będzie pewnego natężenia do jego zrzucenia. Nie chodzi tu o osobistą, systematyczną, bezrozumną opozycyą przeciw władzy, o rozdanie tak ministerstwa tym lub owym ludziom, dla dogodzenia ich chuciom, lecz idzie tu o całą przyszłość wielkiego narodu, który stanął nad przepaścią politycznych błędów, wypływających z fałszywego systematu, idzie tu o podniesienie naszéj narodowości, owego starego ducha narodowości, który najlepiéj broni ludy od upadku moralnego i przekupstwa w sprawach wewnętrznych narodu.

W Arras zakończył dni swoje H. Halletter wynalasca systemu żelaznéj kolei, przy któréj powietrze atmosferyczne mogłoby zastępować parę.

Jasmin poeta okolic południowych okrywa się coraz większym blaskiem: wszystkie prawie akademie zapisują go w grono swych członków

Z Beaume donoszą, że winogrona są tak dojrzałe, jak w najgorętsze lato 1842. r., przy korzystnéj pogodzie zbiór wina będzie bardzo obfity.

Wiele dzienników francuskich poczytują to za niezmierną śmieszność, że na bankiecie z powodu bilu reformowanego prezydował C. Napier, i że nawet śmiał Ibrahimowi baszy przypominać szturm do Jean d'Acre.

Paryż, d. 10. Lipca. — General-porucznik Jacqueminot, naczelny dowódzca gwardyi narodowéj departamentu Sekwany, wyniesiony został na godność para. Według dziennika sporów wkrótce dwudziestu nowych parów zamianowanych zostanie.

France oświadcza, iż fałszem jest, że hrabina Rossi Sonntag wystąpi w operze, równie jak że mąż jéj miał stracić swój cały majątek.

Constitutionnel upatruje w podróży księcia Joinville do Tunis powody polityczne, a szczególniéj dla tego, iż pan Lagau otrzymał rozkaz udania się na swoją posadę.

Democratie pacifique opisuje szczegóły męczeństwa, którego doznał jeden Anglik schwytany przez Hovasów na Madagaskar. Zdaje się, że Anglicy przedsięwezmą nową wyprawę przeciw tym nieucywilizowanym krajowcom.

Minister spraw wewnętrznych wydał 7. Lipca następujący okólnik z powodu wyborów do prefektów: »Panie prefekcie! Przesłałem panu rozporządzenie królewskie, które rozwiązuje izbę deputowanych. Powszechne wybory się rozpoczną, jest to nowe i wielkie doświadczenie losów dla naszéj ojczyzny. Ważną jest rzeczą, aby każdy w téj stanowczéj walce dopełnił swojéj powinności. Nie obawiam się ogłosić publicznie mojéj instrukcyi, którą pan odbierasz. Zawiera ona zasady zgodne z naszą konstytucyą, z prawością, które powinny tak administracyi jakoteż obywatelom służyć za normę. Znajdują się mniemania bezwzględne, które sądzą, że administracya powinna się przy wyborach biernie zachować i wystrzegać wszelkiego mieszania się do nich. Te zdania pod żadnym gabinetem praktycznie nie były przeprowadzone. Nie zgadzają się nawet z naturą naszych instytucyi. Ciągle rząd napastują z powodu czynności, systematu i zamiarów. Nie myślimy się na to użalać, jest to warunkiem w systemacie rządowym, że wszystkie władze państwa zostają pod kontrolą. Cóżby się stało z władzą, któraby ciągle była nagabywaną i nie broniła się? Urzędnicy, reprezentujący ją, są obowiązani, bronić jéj zasad i polityki przed innemi, żleby jéj służyli, gdyby nie uważali jéj za dobrą. Powinni uczciwie i z odwagą walczyć przeciwko manewrom stronnictw, muszą obiorców oświecać, kiedy widzą usiłowania do ich zbałamucenia; powinni szczere zdania do przekonania podawać i zwycięstwo zasad rządowych przywodzić do skutku, które potrzebom czasu i naszemu krajowi najwięcéj odpowiadają. Tego postępowania wolnomyślnego i prawego żądam jako wpływu. Niezawisłość sumnienia powinna być szanowaną ściśle, publiczne interessa, prawa nie powinny być poświęcone obrachunkom wyborów. Nie masz zyskiwać głosów dla rządu ani uwodzeniami zapowiadającemi niezasłużone korzyści pojedyńczym osobom, ani przestrachem, zatrważającym względem posad i położenia wyborców raz zajmowanych. Ściśle należy postępować z zasadach sprawiedliwości przy pomaganiu sprawom publicznym, szanować wolność, moralność, przy głosowaniu, ale działać przytém wytrwale na umysły, owóż są zasady, których się trzymać należy w czasie wyborów w stosunkach rządu do obywateli. Główna siła wielkich stronnictw politycznych znajduje się w jedności. Kto chce konserwatywną politykę popierać, powinien być o téj prawdzie przekonanym. Wszystkie starania przeciwników będą obrócone ku jéj rozdzieleniu; starać się przeto powinna o jedność w swych szeregach, w swych działaniach, tym sposobem jedynie można zabezpieczyć zwycięstwo. Gdzie wielki interes polityczny wymaga, trzeba umieć być posłusznym i poświęcić krajowi swe przekonania, a nawet zapomnieć o uzasadnionéj obrazie. Należy to do pana obowiązku, abyś te reguły prawości i rozsądku przypomniał wszystkim, co chcą popierać politykę konserwatywną i życzą jéj zwycięstwa. Bronić téj polityki dziś jest nam łatwiéj, aniżeli dawniéj; jest ona na próbę wystawiona i nie obawia się być sądzoną według wypadków. Utrzymano pokój zagrożony przed kilkoma laty, porządek panuje bez użycia surowych środkow ze strony rządu, nikt nie może zarzucić rządowi, że użył zbyt surowo swych środków prawnych Kiedy się koła wyborcze zgromadziły w roku 1842. było wiele pytań ważnych i trudnych do rozwiązania, wszystkie rozwiązano szczęśliwie. Kiedyż w kraju widziano naszym więcéj dobrego bytu i bespieczeństwa? Największe przedsięwzięcia na pożytek publiczny możemy przedsiebrać bez nadwerężenia dobrego porządku w naszych przychodach. Wykonaliśmy równocześnie wielkie dzieło wojskowe, na którém spoczywa bespieczeństwo kraju, i roboty użyteczne, które powiększają bogactwo i potęgę Francyi. Ciągłe rozwijanie się pracy i oświecenia, jest prawdziwym postępem społeczności. W wielkim ruchu przynoszącym zaszczyt naszemu wiekowi, wypłaca się rząd z obowiązków przez wykonanie wielkich robót, które dopomagają do pracy indiwidualnéj klass wszystkich, jakoteż przez swobodne pobudzanie do nauki we wszystkich kształtach. Postępy te są najpewniejsze i najpłodniejsze. Polityka, która na współdziałanie izby zasłużyła, może z podniesionem stawać czołem przed ludem. Kiedy nawet najtrudniéj mogące być zaspokojonemi umysły przyznają błogie te skutki, których Francya na łonie porządku i pokoju używa, trzeba wiedzieć, iż należy szanować i oceniać sprawiedliwie warunki, pod któremi stan ten szczęśliwy może być utrzymany i podwyższony. Odstąpienie nawet pozorne od téj polityki, któréj zawdzięczamy błogie wypadki, mogłoby zamącić i wstrząsnąć zabespieczoną przyszłością i pocieszającym stanem. Rząd ma to przekonanie, że dopełnił swego obowiązku, teraz do obywateli należy dotrzymać swego, mają obierać między znanym i doświadczonym systematem. Od wyboru zależy przyszły los kraju. Należysz pan do tych, których zadaniem i missią jest, wykładać bezustannie swoim wyborcom, jaka na nich spoczywa odpowiedzialność i jak ważnemi są prawa, które w ich ręce złożono. Spodziewam się, że dokonasz swego obowiązku z honorem. Konserwatywna sprawa zawdzięczać będzie zwycięstwo jego dobrym, prawym i odważnym usiłowaniom. Nie zgadzałoby się ani z twoim interessem i godnością, ani z naszą, gdybyś miał zapomocą innych środków odnieść zwycięstwo.

Podpis. Minister spraw wewnętrznych, Duchatel.

Anglia.

Londyn, dn. 8. Lipca. — U królowéj były wczora otwarte pokoje i przyjmowała królowa Ibrahima baszę, który także zaproszony został do stołu królowéj.

Ibrahim basza ogląda osobliwości Londynu, a przedewszystkiém zajmuje się urządzeniami kraju i przemysłem. Przedwczora odwiedził drukarnię, w któréj Times drukują i przypatrywał się machinie, która odciska w minucie 100 exemplarzy téj gazety. Basza okazał znajomość urządzenia tego. Dziwna była uroczystość, którą dano na cześć Ibrahima, gdyż dwaj jego przeciwnicy Sir Charles Napier i lord Palmerston byli głównymi gospodarzami, a szczególniéj ostatni starał się pojednać z władzcą Egiptu. Podczas fety pochlebiali obaj gospodarze Ibrahimowi, by go nastroić na stronę przychylną dla Anglii. Napier wychylił zdrowie pomyślności Egiptu i Ibrahima baszy i wspomniał, że gość obecny jest synem najznakomitszego męża naszych czasów, którego uważać należy za wielkiego reformatora wschodu. A lubo stał naprzeciw szeregom Ibrahima baszy i z nim walczył, dziś jednak nic to nie przeszkadza do przyjacielskiego porozumienia się. Oddawał sprawiedliwość talentom Ibrahima baszy, równie jak jego wytrwałości w podnoszeniu rólnictwa egipskiego. Chwalił nakoniec postępowanie Mehmeda Alego, który nieprzeszkadzał handlowi i łączności z Indiami, a Anglią, mimo trwającéj wojny, i szanował tajemnicę listów. (Tu zawołano: bo w Egipcie nie masz Grahamów!) Ibrahim basza dziękował przez tłumacza, za grzeczności i oświadczył to przekonanie, że między Egiptem a Anglią panować będzie ciągle dobre porozumienie i przyjaźń.

W Birmingham obchodzono wczoraj wielką stypą zwycięstwo wolnego handlu, na którą zgromadzili się wszyscy zwolennicy wolnego handlu.

Lord John Russel wydał pismo do swoich wyborców w cityi Londynu następującéj treści: Gentlemeny! Po rozwiązaniu administracyi Sir R. Peela podobało się Naj. Pani powołać mnie do urzędu pierwszego lorda skarbu. Moje miejsce w parlamencie zostało przezto opróżnione i należy je na nowo obsadzić. Odebrawszy wezwanie do zastępowania was w parlamencie, przystałem na kandydaturę nie tylko dla tego, iż będę miał zaszczyt zastępować cityą Londynu, ale jeszcze, że w sprawie wolności handlu odbiorę od niéj pochwałę. A chociaż małą tylko większością głosów obrany zostałem i wybory z roku 1841. okazały mi się nieprzyjaznemi, gdyż sprzyjały zasadzie i systematowi opiekuńczemu, jednak z upływem czasu i tu postąpiono naprzód w widokach wolności handlu. Nakoniec w tym roku ujrzeliśmy Sir R. Peela przeprowadzającego projekta zupełnego zniesienia ceł zbożowych. Możecie być przekonani, że w urzędowaniu mojém nie zapomnę o tych zasadach, które zawsze podzielałem, a nawet wtenczas, kiedy mało je zwolenników podzielało. Nie mogę bynajmniéj sobie przypisywać zasług ministra, który przeprowadził zasady wolnego handlu, anim sam przez własną pracę tak opracował publiczność, iż to uwieńczonem zostało zwycięstwem zupełném, co przed niedawnym czasem nawet jako próba trudném było do przeprowadzenia. To odznaczenie się należy do innych. Ja tylko starałem się w tém wielkiém dziele brać udział

według moich środków i przekonań, naprzód przez zaprojektowanie umiarkowanego prawa zbożowego, a gdy to przepadło, przez oświadczenie się za zupełném zniesieniem praw zbożowych. Jestem pewny, że wprowadzenie środków wolności handlu nie ponowią zaciętéj walki. Rząd kraju naszego winien bezstronnemi oczyma zapatrywać się na rozmaite części dobra pospolitego, w rolnictwie, fabrykach i handlu. Uczucie niesprawiedliwego postępowania, zradza niechęć, nadwereża prawodawstwo i odwraca uwagę od wielu koniecznych i pożytecznych rzeczy. Wielkie zmiany społeczne są nieodzowne, publiczne wychowanie jest nędzne, obchodzenie się ze zbrodniarzami jest jeszcze zagadnieniem nierozwiązaném, stan zdrowia naszych miast i wsi jest zupełnie zaniedbany. Nasze rosprawy ostatnie okazały nędzę, nieukontentowanie i gwałty w Irlandyi, zanadto są przekonywające, aby je można zaprzeczać, a tak powszechne, iż tylko najobszerniejsze środki im zaradzić mogą. Gdybyście mnie panowie na nowo obrali członkiem izby niższéj, uważałbym to za mój obowiązek zastanowić się i połączyć ważne te sprawy ze środkami, które królowa raczy przedłożyć. W téj chwili dalsze wyjaśnienia moich zasad i widoków byłyby nie zupełne i niedozwolone.

Z powodu dyskussyi w obudwóch izbach belgijskich o układzie handlowym między Francyą a Belgią, takie czyni spostrzeżenia »Epoque.« Naprzód zwalcza w interesie francuskim, bliższe połączenie się handlowe Belgii z Niemcami. Zapowiada, iż Francya nie ścierpi usiłowań do przyprowadzenia stanu rzeczy w Belgii jak w roku 1830.

Z resztą cieszy się, że po przeprowadzeniu przez Sir R. Peela wolności handlu, drobne układy między państwami stałego lądu nie będą stanowiły o szczęściu i wzbogaceniu krajów, lecz wewnętrzne naprawy stanu społecznego, — nie taryfy handlowe podnosić będą bogactwa, lecz reformy wszystkich stosunków.

Nowe ministerstwo powitane zostało przez prassę dość radośnie. Nawet toryssowski Standard zadowolony jest ze składu jego i powiada, iż należy Sir R. Peela zdala utrzymywać od wpływu na sprawy i pozostawić wolne wprowadzenie nowych środków lordowi Russel. Times przemawia za nowym gabinetem w te słowa: lord John Russel rozpoczyna swój nowy zawód ze stanowiska, którego nie można przewyższyć. Jego zasady noszą piętno pomyślności. Przeciwnik jego zstąpił z widowni. Każdy członek, każde stronnictwo prawodawstwa przykłada się do jego wyniesienia. Wszyscy są ożywieni najpiękniejszą nadzieją. Spodziewamy się, że lord John Russel utrzyma się przy tém stanowisku świetném, któreby tylko niezdolność lub tchórzostwo mogło opuścić. Dłuższy artykuł umieściła Morning Chronicle, uniewinniając lorda John Russela, że gabinet jego nie stapia w jedność rozmaitych odcieni stronnictw, w czémby upatrywano trwałość nowego gabinetu. Ministeryalne to pismo zgadza się zupełnie z powodami w Times zawartemi, o usiłowaniach napróżno łożonych przez lorda Johna Russel, dopiero po porozumieniu się z umiarkowanymi konserwatystami, a następnie z członkami ligi zapewnił sobie przyszłość. Z resztą polityka Russla jest prewentywną nie gwałtowną i odrzucającą, gdyż spokojność i porządek chce utrzymać zapomocą potrzebnych reform, a nie przez zwalczanie ugruntowanych skarg, tym sposobem zasłoni nowe ministeryum przed niebezpieczeństwem nieprzyjaznych połączeń, jak np. ligi, a chociaż powolném nabieraniem sił, a nie nagłém zlaniem się stronnictw nabiera siły, przyjdzie do téj pewności, którą nie lada burza zawichrzy. Morning Herald nie najlepszą przyszłość przepowiada gabinetowi. Sądzi, że rząd wigów według wszelkich oznaków nie długo potrwa, nosi on już zarodę swego rozchwiania w sobie. Już teraz okazał lord John i jego towarzysze, że są tylko kliką arystokratyczną, która ma rządzić oligarchicznie. Pozostawiono członków największy wpływ mających w parlamencie, głosujących zawsze za wigami przeciw toryssom, aż do ostatniéj chwili w pewnéj niewiadomości, o tworzącym się nowym gabinecie, a lord John i jego koledzy nie uznawali ich za godnych podobnych wiadomości. Samo się przez się rozumie, że to zdarzenie wcale niepomyślnie wpłynęło na umysły tych członków, szczególniéj Irlandczycy obrazili się wyborem Labouchera na sekretarza stanu Irlandyi. Russel nie zważa nawet na głos tych członków. Lord Besborough, nowy namiestnik irlandzki lubo osobiście jest lubiony, ale nie potrafi ułagodzić i rządzić Irlandyą, kiedy mu przydano sekretarza stanu, który jest powodem do ciągłego repealu i do nowych zażaleń. Jednem słowem Herald, nie wróży nowemu gabinetowi długiego życia, z powodu dezorganizacyi w jego ciele.

Turcya.

Konstantynopol, d. 3. Czerwca. — Jakkolwiek zastanawiającą, ale nie niemniéj jest pewną rzeczą, że Mehmed Ali, wicekról Egiptu przybędzie do naszéj stolicy. Niesnaski w klassie duchownéj, która lud od niejakiego czasu przeciw rządowi poduszcza, mogą już przez to samo nabrać pewnéj zmiany od przyjazdu Mehmeda Alego, że on uchodzi za człowieka, który się odznaczał trzymaniem w karności i ścisłém posłuszeństwie dla władzy świeckiéj, całego duchowieństwa. Czyliby chodziło o wywrócenie całkiem wpływu duchowieństwa, to jest ulemów, trudno twierdzić, ani niebyłoby się nad czém cieszyć, bo obalenie jednéj i drugiéj instytucyi, niezmieni tak łatwo Turków, których cały pierwiastek socyalny jest przeciwny postępowi, a ztąd i cywilizacyi. Nie masz wątpliwości, że Islamizm nie jest wstanie tak człowieka rozwinąć jak go już rozwinęło chrześciaństwo. — Cóż przedsięwziąć przeciw polygamii, brakowi szkół, ciemnocie i przekupstwu urzędników. Kiedy wszystkie organa rządu znikczemniały, któż ma zacząć myśleć o usposobieniu szlachetniejszego przyszłego pokolenia.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Czytamy w New-York-Herald: Sądzą, że armia mexykańska może liczyć około 50,000 ludzi; powiększéj części są to Indyanie w górach rekrutowani, dobrzy tylko do małych potyczek. Siłę istotną armii stanowią weterani wprawni ciągłem ćwiczeniem, w robieniu bronią; ale najniebezpieczniejszemi są tak zwani Rancheros. Ci Arabowie Mexyku, na pół Indyanie na pół Hiszpanie, jeźdzcy nie zsiadający nigdy z konia, posiadają nadzwyczajną siłę muszkułów i znoszą wszystkie niewygody. W czasie pokoju polują na bawoły i na dzikie konie. Zwykłą ich bronią jest pewien rodzaj harpunu lub haka, którym rozrywają najściślejsze kolumny piechoty; przez głowę żołnierzy pierwszego szeregu ciągną nim żołnierzy następnych szeregów, a korzystając z luki, rzucają się w całym pędzie konia i rozbijają wszystko co im się nawinie. W czasie wojny noszą lancę długą z czerwoną wstążką, mają pistolety i długi nóż hiszpański. Szybkość tych jeźdźców w czasie bitwy jest prawie bajeczną. Niepodobna było nigdy nazwyczaić ich do karności. Pomiędzy generałami Mexyku najznakomitszym jest Santa Anna, wypędzony do Hawanny, Almonte (zapewne także wygnany) Bravo, komendant w Vera-Cruz i Arista, dowódzca naczelny na Rio-Grande, Ampudia dowódzca, Paredes prezydent, który ruszył na plac boju; de la Vega, jeniec w Nowym Orleanie. W służbie czynnéj byli: Valencya, o którym niewiadomo, gdzie bawi i Herrera stracony przez gen. Paredes. W ostatnich bitwach Mexykanie dowiedli odwagi, która zbija silne wszystkie zarzuty gnuśności i tchórzostwa czynione im; gdyby armia Mexyku składała się z tchórzów nie byłaby przez 5 godzin opierała się wojsku gen. Taylor.

Mexyk.

Listy z Mexiku pod dniem 31. Maja donoszą, że port Mazatlan i miasto Guadalaxara oświadczyły się przeciw rządowi. Zdaje się, że rzeczpospolita wpadnie w zupełną anarchią. Wojska Aristy na północy miały pójść w rozsypkę. Prawie połowa członków nowego kongresu zgromadziwszy się na obrady, ogłosiła prezydentem generała Bustamente. Senor Gorostiza opuścił ministerium skarbu a senor Iturbe zajął po nim miejsce i zaraz wszystkie pieniądze niepomijając angielskich diwidend akcyjnych, poobkładał aresztem w portach. W ostatniém sprawozdaniu z wypadków mexykańskich w londynskim dzienniku Herald powiedziono: Cała rzeczpospolita znajduje się w najsmutniejszym stanie. Mexykanie stracili w bitwach na północy przeszło 3000 ludzi. — Teraźniéjszy imienny prezydent Parades mówił o tém, że zamyśla opuścić Mexyk ze swemi dziesięciu tysiącami wojska, a ma zamiar rozpocząć inną walkę z Amerykanami. Powszechne jednakże jest zdanie, że daléj niezajdzie jak do Guanajuolo, gdzie się za rządem federacyjnym oświadczy. — Cała rzeczpospolita nakłania do wrócenia Santa Annie steru państwa i codziennie oczekuje rewolucyi.

Wielkie skwary panowały we Vera Cruz; więcéj jak 800 chorych leżało w szpitalu wojskowym. Panującą chorobą jest vomito.

Właśnie podczas odbijania okrętu »Tay« rozchodziła się wiadomość po Mexyku, że rewolucya na korzyść rządu federacyjnego i powrót St. Anny nastąpiły w Julisco, i że Tampico, Oajaco, Lucretaro, Tepie i Guanajualo poszły za tym przykładem. Oczekiwano ze zupełném przekonaniem, że Amerykanie wkrótce uderzą na St. Juan d'Ulloa. W rządzie mexykańskim znowu nastąpiły niektóre zmiany. Minister skarbu Iturbe także przyjął uwolnienie od obowiązków, a jego miejsce zajął A. Garay. General Mora został ministrem wojny. Podług wszystkich doniesień zamek w St. Juan d'Ulloa jest mocno utwierdzony. Do 2200 ludzi znajduje się w mieście i na zamku pod dowództwem generała Bravo, i sądzą wszyscy, że Amerykanie muszą wiele wystrzelać prochu, nim do poddania przyjdzie.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Bogata małżonka starego właściciela wsi była bardzo brzydką. Rano wszedł do ich pokoju nowy arendarz, który zawarł kontrakt o dzierzawę karczmy, należącéj wyłącznie do pani. Wszedłszy, widzi że jeszcze spoczywa; ktoś leży w łóżku (była to pani), a na kanapie leży ktoś drugi (był to pan). Arendarz nie mogąc poznać kto jest pani a kto pan, rzecze: »z wielkiem przeproszeniem, przyszedłem oddać mój dług; ale raczcie mi powiedzieć, kto z was jest pani.«

Jedna z gazet Wiedeńskich donosi żartobliwie, że najwięcéj podobieństwa do człowieka ma nie małpa jak dotąd utrzymywano, ale wino. Bo wino zaledwie dojrzeje, już go sztuchają, depcą, biorą na tortury, aż ducha wprawdzie nie odda, ale wypuści. Im więcéj ma duszy, tem go mocniéj męczą. Ale wielki duch przez nieszczęście i złe obchodzenie z niem nie psuje się, owszem naprawia; tak też i wino, zamykają go w piwnicy, i tu dopiero w samotności rozwija się dusza jego i dochodzi do najwyższéj doskonałości; dumnym jak każdy wielki duch jest także wino, bo głupca i niedołęgę popycha w błoto, w rynsztok, ale rozsądnego i wzniosłego umysłu człowieka, unosi w obłoki i niebiańskie pomysły szepce mu do ucha.